

FUZJA ORLENU I LOTOSU POZWOLI LEPIEJ ODPOWIADAĆ NA WYZWANIA CYWILIZACYJNE

„Odkąd pamiętam zawsze fuzja była długoterminowym celem strategicznym - zarówno od strony akwizycyjnej, jak i rozwojowej. Branża stoi dzisiaj przed ogromnymi wyzwaniami" - uważa Robert Śleszyński, dyrektor Biura Inwestycji Kapitałowych PKN Orlen.

W jego przekonaniu jest kilka motywów, dla których spółki dokonują takich ruchów - jednym z nich są megatrendy kształtujące branżę. „Konsolidacja umożliwia budowanie wspólnej polityki wobec konkurencji” - kontynuował Śleszyński. Z punktu widzenia ogromnej firmy, jaką jest Orlen, polski rynek jest za mały: „2/3 naszych przychodów wypracowujemy poza Polską”. Wielce prawdopodobnym jest, że w najbliższych latach spadać będzie popyt na podstawowe źródła energii, co oznacza, że „na rynku nie będzie miejsca na tylu graczy (...) Moim zdaniem do konsolidacji powinno dojść już dawno temu” - dodał.

Realizacja fuzji pozwoli osiągnąć wiele synergii - operacyjnych, inwestycyjnych, akwizycyjnych itd.: „Podmiot, który będzie miał mocno zsynchronizowaną politykę rozwojową będzie mógł skuteczniej odpowiadać na wyzwania cywilizacyjne” - kontynuował dyrektor Śleszyński. Podkreślał równocześnie bardzo mocno, że jest „To decyzja biznesowa, wspierana politycznie, ale nie na odwrót”.

„Po złożeniu wniosku formalnego KE podała termin, do którego zobowiązana jest wydać decyzję koncentryjną. To 22 stycznia. Mamy nadzieję, że może się to wydarzyć wcześniej” - skłonił przedstawiciel PKN Orlen.